



WIADOMOŚCI GMINNE

Nr 11 listopad 2013 r.

Miesięcznik Gminy Biała Podlaska

Egz. bezpłatny

Podwójna uroczystość w Styrzyczcu

Uznanie dla najwierniejszych przyjaciół uczniów

Jest w połowie października dzień szczególny dla uznania niekwestionowanych ludzi społecznej misji. Mowa o pedagogach, bez których trudno by sobie wyobrazić postęp ludzkości. Za sprawą pracowitych i mądrych nauczycieli, ich szczególnej cierpliwości i zdolności przekazywania wiedzy, zdobywamy istotne informacje o otaczającym nas świecie, kształtujemy wrażliwość i odbieramy wskazówki niezbędne do wyboru życiowej drogi. W gminie taką okazją jest Dzień Edukacji, świętowany 14 października. W tym roku połączono go z pięknym jubileuszem 15-lecia nadania imienia pisarki i poetki Janiny Porazińskiej Szkole Podstawowej w Styrzyczcu. Uroczystości rozpoczęła msza święta w intencji uczniów i nauczycieli sprawowana w miejscowej kaplicy przez ks. dziekana **Mariana Daniluka**. Dalsze uroczystości kontynuowano w sali gimnastycznej szkoły. Przybyło nań mnóstwo gości. Oprócz władz gminy Biała Podlaska z wójtem **Wiesławem Panasiukiem** na czele, przybyli wiceminister edukacji **Tadeusz Sławecki**, ks. **Marian Daniluk**, kierownik Zamiejscowego Oddziału Kuratorium Oświaty **Andrzej Mironiuk**, dyrektorzy szkół gminnych oraz goście specjalni- **Elżbieta Wolffgram**, wieloletni kustosz bibliotekarski z Warszawy i **Konstanty Mroczyk**, przewodnik PTTK po Lublinie i zespół śpiewaczy

Barwinek ze Styrzyczca. Wójt **Wiesław Panasiuk** wyjątkowo ciepło ocenił zasługi edukacyjne i wychowawcze pedagogów. W ocenie gospodarza w gminnych placówkach oświatowych pracują tylko dobrzy nauczyciele. To dzięki ich zasługom uczniowie szkół gminnych osiągają liczne sukcesy w konkursach powiatowych, wojewódzkich



i krajowych. Zdaniem wójta inwestowanie w oświatę to najlepsza forma lokaty kapitału, choć rosnący stale wzrost nakładów następuje po wielu latach. Wyrazem szczególnego traktowania oświaty przez władze samorządowe może być fakt, że od 12 lat nie zlikwidowano w gminie żadnej szkoły. Taka sytuacja to komfort w pracy pedagogów. Godny podziwu jest też wygląd gminnych placówek oświatowych. Każdego dnia można do nich zapraszać gości bez poczucia wstydu.

Z okazji Dnia Edukacji wójt życzył nauczycielom dużo zdrowia, odporności na

stresy, zapału do pracy z dziećmi i wdzięczności wychowanków. W ślad za życzeniami poszły nagrody pieniężne. Otrzymali je w tym roku: **Stanisław Szewczyk**, dyrektor PG w Ciciborze Dużym, **Katarzyna Kędzióra**, nauczycielka plastyki, techniki i informatyki SP w Ortelu Książęcym Drugim, **Marzena Demeszko**, nauczyciel

Z gratulacjami dla świetnie przygotowanej kadry pedagogicznej wystąpili: wiceminister edukacji **Tadeusz Sławecki**, przekonujący zebranych, że szkoły w małych miejscowościach mają równie dobre warunki do nauki i równie wysoki potencjał pedagogiczny, co renomowane szkoły miejskie oraz kierownik Zamiejscowego Oddziału Kuratorium Oświaty w Lublinie **Andrzej Mironiuk**. O potrzebach moralnych polskiej oświaty i jej postępowaniu mówił pięknie ks. dziekan **Marian Daniluk**. Z kolei **Ewa Dorosz**, przewodnicząca oddziału gminnego ZNP uhonorowała ciepłym kocem i słodyczkami emerytowaną nauczycielkę **Ewę Michalczyk**.

Gminny Dzień Edukacji był okazją do przypomnienia postaci patronki szkoły w Styrzyczcu. Uczniowie poświęcili jej specjalny program, oparty na książkach wielkiej pisarki, natomiast dzieci występujące w zespole tanecznym pod kierownictwem **Agnieszki Bieńkowskiej** popisały się nabytymi umiejętnościami. Wręczono też nagrody książkowe i dyplomy uczniom, startującym w konkursach recytatorskim, plastycznym i wiedzy o patronie. Kilkogodzinną uroczystość zakończył okolicznościowy koncert grupy Barwinek z udziałem dyrektor **B. Chodun. (g)**

matematyki i chemii w PG w Sworach, **Anna Abramowska**, nauczycielka matematyki i techniki SP w Styrzyczcu oraz **Beata Wereszko**, nauczycielka kształcenia zintegrowanego SP w Ciciborze Dużym. Nagrody wręczyła także dyrektor SP w Styrzyczcu **Bogumiła Chodun**. Dyrektor **Chodun** przekazała pisemne podziękowania: wójtowi **Wiesławowi Panasiukowi**, sekretarz gminy **Grażynie Majewskiej**, przewodniczącemu Rady Gminy **Dariuszowi Plażukowi** oraz gościom specjalnym.

Kalendarium

2 października

Wójt **Wiesław Panasiuk** odwiedził Urząd Marszałkowski, gdzie podpisał dwie umowy. Pierwsza dotyczyła utworzenia i finansowania z funduszy unijnych dwóch punktów przedszkolnych. Utworzono je przy szkołach w Sworach i Sławacinku Starym. Druga umowa miała związek z dotacją na dalszą rozbudowę sieci kanalizacji sanitarnej w Rakowiskach. Inwestycja ruszy w przyszłym roku.

3 października

W ubiegłym roku gmina zakupiła lokal po sklepie spożywczym w Perkowicach z przeznaczeniem go na zaplecze kuchenne Pracowni Kulinarnej Regionalnych. Wójt odwiedził pracownię, aby zorientować się jak przebiegać ma remont. Chodzi o adaptację jednego pomieszczenia, a nie całego klubu kultury, na co gmina nie posiada pieniędzy.

4 października

W siedzibie Starostwa Powiatowego w Lublinie miało miejsce spotkanie przedstawicieli samorządów Lubelszczyzny z wicepremierem **Januszem Piechocińskim**. Uczestniczył w nim także wójt **Wiesław Panasiuk**. Rozmawiano o sytuacji gospodarczej i społecznej w kraju oraz kontaktach z koalicjantem, który ma coraz większe kłopoty.

5 października

Przed świętem Edukacji Narodowej nauczyciele czynni i emerytowani z naszej gminy bawili się na balu zorganizowanym w restauracji Dukat.

8 października

W Drelowie zorganizowano wyjazdowe posiedzenie prezydium Zarządu Powiatowego ZOSP. Uczestniczył w nim także wójt gminy Biała Podlaska. Rozmawiano o najważniejszych sprawach związanych

z działalnością druhów ochotników, łącznie z możliwością zakupu sprzętu gaśniczego i samochodów pożarniczych. Ustalono też, że strażacy nie będą więcej zabezpieczali terenów związanych z niewybuchami.

9 października

Wójt **Wiesław Panasiuk** został zaproszony na zebranie z mieszkańcami Sławacinka Starego. Rozmawiano o zagospodarowaniu 20 tys. zł, jakie pozostały na koncie społecznego komitetu budowy drogi. Ustalono, że pieniądze te wsparte funduszami z Urzędu Gminy zostaną wykorzystane na budowę utwardzonego placu przed świetlicą. Do tej pory po deszczu tworzy się tam bajoro.

14 października

W najmniejszej szkole gminnej w Styrzyńcu miały miejsce obchody Dnia Edukacji Narodowej. Uczestniczył w nim m.in. wice minister edukacji **Tadeusz Sławecki**. Piszemy o tym obszernie na str. 1.

15 października

W sali konferencyjnej Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej miała miejsce ceremonia powołania nowego komendanta policji w Białej Podlaskiej. Został nim młodszy inspektor **Dariusz Dudzik**, pełniący dotychczas funkcję komendanta powiatowego policji w Parczewie. W uroczystym wręczeniu nominacji wzięli udział kierownicy pionów i jednostek, szefowie komisariatów i przedstawiciele służby cywilnej, samorządowcy oraz służby mundurowe współpracujące z białą komendą policji. Był tam również wójt **Wiesław Panasiuk**.

16 października

W Serocku odbywał się Kongres Gmin Wiejskich z udziałem reprezentantów tysiąca gmin, w tym wójta

gminy Biała Podlaska. Dyskutowano m.in. o funkcjonowaniu oświaty, która naraża samorządy na coraz większe wydatki, podziale i wykorzystaniu przyszłych dotacji unijnych i niedoskonałościach ustawy śmieciowej.

17 października

Wójt **Wiesław Panasiuk** uczestniczył w uroczystościach jubileuszowych związanych z 20-lecie istnienia Domu Pomocy Społecznej w Kozuli. Tego samego dnia spotkał się też z konsulem Białorusi w Białej Podlaskiej **Aleksandrem Łozickim**. Rozmawiano o ustawieniu dwóch krzyży wykonanych w Brześciu między kwaterami rozstrzelanych jeńców w lesie Pustolegi obok Husinki.

19 października

Nastąpiło uroczyste otwarcie nowej siedziby Banku Spółdzielczego przy ul. Kolejowej. Uczestniczył w nim również wójt naszej gminy.

20 października

W klubie kultury w Sitniku zorganizowano imprezę artystyczno-kulinarną „Smaki jesieni”. Piszemy o niej więcej na str. 16.

22 października

Wójt gminy odwiedził pastora Kościoła Zielonoświątkowego **Piotr Bronowicki**, poszukujący na terenie gminy miejsca na budowę nowego zboru. Niestety, Urząd Gminy nie dysponuje wolnymi działkami budowlanymi.

24 października

W świetlicy wiejskiej w Husince odbyła się sesja wyjazdowa samorządu z udziałem sołtysów. Piszemy o niej na str. 4 i 5.

28 października

Wójt **Wiesław Panasiuk** i sekretarz gminy **Grażyna Majewska** uczestniczyli w spotkaniu zarządu BLGD. Dyskutowano m.in. o wykorzystaniu funduszy na cele społeczne. Gmina Biała Podlaska składa wnioski o dotacje na pracownie ginących zawodów. (g)

Życzenia konsula Białorusi

Z okazji Święta Niepodległości konsul Republiki Białoruś w Białej Podlaskiej **Aleksander Łozicki** przysłał do wójta gminy Biała Podlaska **Wiesława Panasiuka** pismo następującej treści: „Składam Panu i wszystkim pracownikom Urzędu Gminy najszczerze życzenia z okazji Narodowego Święta Niepodległości. Dzień 11 listopada to data szczególna - ważna i podniosła, skłania wszystkich do głębokiej refleksji nad tym co było, co jest i co być może. W Polsce wciąż żywa jest pamięć o wielkich patriotach, którzy w najcięższych czasach nie stracili nadziei i walczyli o godność, wolność, odrodzenie Polski, a także tych, którzy w codziennej ciężkiej pracy przejawiali swoje poświęcenie dla Ojczyzny. Dzisiaj Polska jest nowoczesnym i rozwiniętym krajem, który stale zwiększa swe znaczenie w świecie, skutecznie realizuje wewnętrzne reformy i demonstruje stabilny rozwój gospodarczy. Dlatego w dniu Narodowego Święta Niepodległości pragnę pogratulować Panu oraz wszystkim pracownikom dotychczasowych osiągnięć, życzyć wielu sukcesów w nadchodzących latach i aby dla każdego wolna Ojczyzna była miejscem, w którym warto realizować swe marzenia. Te osiągnięcia i sukcesy składają się bowiem na pomyślność całego Waszego kraju.”

Splacamy dług pamięci

*Na cmentarzu płomyki złote
i groby w chryzantemach.
Ludzie przyszli tu z myślą o tych,
których już nie ma.
Wspominają drogie imiona,
zasłaniają lampki przed wiatrem,
dla tych bliskich wieńce zielone
i bukiety jesienne pełne kwiatów.*

Obchody zaduszne są tak stare jak ludzkość. Nie ma takiego zakątka na ziemi, w którym nie oddawano by czci zmarłym. Pamięć o nich wynika bowiem z najgłębszej, wewnętrznej, płynącej z serca potrzeby wdzięczności, miłości i pamięci o tych wszystkich, którzy odeszli.

W naszej obrzędowości funkcjonuje wciąż wiele obyczajów pamiętających pogańskie czasy. Nie bez powodu, mimo usilnych starań Kościoła, wielu katolikom początek listopada najpierw kojarzy się z Zaduszkami, a dopiero potem dniem Wszystkich Świętych - czyli wszystkich zbawionych. Zaduszki wywodzą się z obyczajów pogańskich Słowian, którzy obchodzili je aż cztery razy w roku. W średniowieczu Kościół katolicki zmniejszył je początkowo do dwóch dni, ale już w X wieku formalnie utrzymał tylko jedno święto - właśnie Wszystkich Świętych. Jednak w Polsce Dzień Zaduszny oficjalnie świętowano jeszcze w drugiej połowie lat czterdziestych ubiegłego wieku. Nasi przodkowie z tą tradycją związani byli znacznie bardziej i nie ograniczali się jedynie do modlitw za zmarłych, ale starali się różnymi sposobami wyprosić dla nich lepszy los w niebie. Dawali na wspominki, wspomagali dziadów cmentarnych, co tak wspaniale uwiecznił Adam Mickiewicz. Cmentarz, a dokładniej groby ich bliskich były także miejscem uczty, z której resztki zostawiano dla dusz zmarłych. Obyczaj palenia świec, które dla nas są symbolem nieśmiertelności



duszy, również sięga zamierzchłych czasów. Aż do XV wieku na grobach i skrzyżowaniach dróg palono ogniska, przy których dusze mogłyby się ogrzać, ale także zbłąkane duchy mogły znaleźć dzięki nim właściwą drogę. Ówczesni ludzie bali się duchów bardziej niż my i wierzyli, że w Zaduszki o północy odwiedzają one swoich bliskich. Wcale nie do rzadkości należał prastary zwyczaj przebierania się krewnych odwiedzających groby. Przebierali się, aby duchy ich nie rozpoznały. Wielu badaczy doszukuje się w tym obyczaju początków dzisiejszego przywdziewania żałobnego stroju.

Dzisiaj dawne praktyki i ofiary zastąpione zostały nabożeństwami w kościołach, modlitwami, odwiedzaniem cmentarzy, kwiatami składanymi na mogiłach i płonącymi

świecami. Zarówno dawne, jak i obecne obchody ku czci zmarłych łączy ta sama intencja - uczestnicząc w nich splacamy dług pamięci wobec wszystkich naszych zmarłych. W kościele rzymskokatolickim dniem pamięci zmarłych jest uroczystość Wszystkich Świętych (1 listopada) i Dzień Zaduszny (2 listopada). W dzień Święta Zmarłych groby przystrajane są przepięknie kwiatami a na grobach palą się świece - symbol życia, śmierci i zmartwychwstania. (g)

Święto Niepodległości

Ta data pozostanie na trwałe w pamięci rodaków. 11 listopada 1918 roku Niemcy skapitulowały na froncie zachodnim. Rada Regencyjna postanowiła przekazać władzę nad wojskiem marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu. Wojska niemieckie rozpoczęły wycofywanie się z Królestwa Polskiego. Prawie 20 lat później, w kwietniu 1937 r. to właśnie ten moment ustanawia się narodowym świętem, upamiętniającym odzyskanie niepodległości po ponad 120 latach niewoli. Nikt w tym momencie nie chciał pamiętać, w jakich okolicznościach straciliśmy wolność, że doprowadziły do tego warcholstwo i brak narodowego pojednania przodków. Nie wszyscy potrafią się cieszyć z daru wolności, choć od 22 lat jesteśmy wreszcie wolnym i suwerennym krajem.

Święto Niepodległości powinno służyć manifestowaniu patriotyzmu i umiłowania Ojczyzny. Tego dnia w całym kraju odprawia się uroczyste nabożeństwa za Ojczyznę, składa się wieńce pod pomnikami pamięci narodowej, przypomina pieśni patriotyczne. Rolą rodziców jest dziś uświadomienie młodemu pokoleniu jak cennymi wartościami w życiu narodu są wolność i niepodległość. Za te wartości przelewało krew kilka pokoleń Polaków. Bardzo dobrze, że 11 listopada odprawiane są w całym kraju msze za Ojczyznę, że kultywuje się tradycję pieśni patriotycznych, że kombatanci, organizacje społeczne i samorządowe pamiętają o pomnikach z przeszłości. Święto Odzyskania Niepodległości skłania do zadumy nad naszym patriotyzmem i wzmacnianiem więzi międzyludzkich. (g)

Z obrad samorządu

Husinka podjęta radnych i sołtysów

Urozmaicona i wielowątkowa była październikowa sesja Rady Gminy z udziałem sołtysów. Rozpoczęto ją od wizyty zakładzie zagospodarowywania odpadów w Białce niedaleko Białej Podlaskiej, otwartego zaledwie kilka miesięcy temu. Oprowadzał po nim, tłumaczył i wyjaśniał szczegóły przetwarzania śmieci na biogaz i energię elektryczną prezes spółki Wod-Kan **Zygmunt Król**. Aktualnie zakład znajduje się w fazie rozruchu. Kiedy sortownia zacznie pracować na dwie zmiany, będzie tu można przerabiać 55 tys. ton śmieci rocznie. Istota cyklu produkcyjnego mierza do tego, aby jak najmniej resztek balastowych trafiło na składowisko, a z drugiej strony by jak najpełniej wykorzystać energię skumulowaną w odpadach. Energia znajduje się zarówno w odpadach biodegradowalnych, rozkładających się z użyciem metod mikrobiologicznych oraz we frakcji palnej. Spalać można wszystko, co ma wartość kaloryczną, a nie rozkłada się metodami biologicznymi. Z obu frakcji zakład stara się maksymalnie wykorzystać pozostającą w śmieciach energię. Jeszcze raz aktualna okazała się stara prawda, że nic tak nie przekonuje ludzi jak możliwość przekonania się o czymś u źródła. Poznanie długiego procesu przetwórczego, jakim



poddawane są odpady zwożone do Białki z czterech miast i siedemnastu gmin uświadomiło radnym i sołtysom, jak ważna jest postulowania przez samorządy selektywna zbiórka. Umożliwia ona mieszkańcom niższe opłaty za wywóz nieczystości i pozwala na większe oszczędności czasu, energii i nakładu pracy ludzi zatrudnionych w zakładzie zagospodarowania tychże. Prezes **Król** oprowadzał gości po halach i podawał mnóstwo szczegółów technicznych zezwalających, by odpadki z gospodarstw domowych stały się znaczącym źródłem energii. Zdaniem słuchaczy jakże pouczających wyjaśnień wizyta w Białce pozwoliła zrozumieć sens budowy zakładu zajmującego 4 ha powierzchni i dysponującego najnowocześniejszymi urządzeniami na kilka milionów złotych. Oby tylko ta wiedza przelożyła się na zachęcenie mieszkańców gminy do bardziej starannej selekcji śmieci. Po drodze do Husinki autokar zawiózł radnych i sołtysów do niewielkiej ilościowo, ale wzorowo utrzymanej, kolorowej i przyjaznej dzieciom Szkoły Podstawowej w Woskrzenicach Dużych. Tam sekretarz gminy **Grażyna Majewska** zapoznała zebranych z aktualiami dotyczącymi oświaty gminnej, zaś dyrektor placówki **Anna Maksymiuk** oprowadziła po klasach i pracowniach. Z Woskrzenic samorządowcy przenieśli się

do lasu Pustolegi niedaleko Husinki, gdzie w czasie wojny Niemcy zamordowali bestialsko 25 tys. jeńców różnych narodowości. Ich kości spoczywają w dwóch kwaterach leśnych. Na miejscu kaźni spoczywają skromne pomniki dokumentujące miejsce pochówku ofiar. W obecności konsula Republiki Białoruś **Aleksandra Łozickiego** władze gminy Biała Podlaska złożyły kwiaty i zapaliły znicze. Odmówiono też modlitwę za dusze spoczywających tam osób.

Wybór świetlicy wiejskiej w Husince na miejsce sesji wyjazdowej nie był przypadkowy. Wójt **Wiesław Panasiuk** pochwalił sołtysa **Zbigniewa Turskiego** za inicjatywę, która doprowadziła do odnowienia obiektu. Wykonali go mieszkańcy wsi w czynie społecznym. Wójt zapewnił przedstawicieli rady sołeckiej, że w przyszłym roku, po doprowadzeniu wodociągu do tej miejscowości świetlica otrzyma dostęp do wody i wzbogaci się o dwa sanitariaty.

Sesja, w której uczestniczył m.in. prezes PUK Serwis z Siedlec **Grzegorz Gołąbek** rozpoczęła się od informacji kierownika referatu rolnego **Waldemara Danieluka** o realizacji ustawy śmieciowej. Do połowy października złożono do Urzędu Gminy 3400 deklaracji umowy na wywóz



nieczystości. Z dokonanej analizy wynika, że na 400 posesjach nikt nie mieszka na stałe, a tym samym nie odprowadza śmieci, a 50 właścicieli posesji z nieznanymi powodów nie złożyło jeszcze deklaracji, choć od wprowadzenia ustawy w życie minęły cztery miesiące. W wyjaśnianiu wątpliwości, jakie rodzą się w tej sprawie, mają pomóc sołtysi. Prezes **Gołąbek** pochwalił się wielkościami odpadów, jakie odebrała spółka z terenu gminy. Oprócz 272 ton odpadów zmieszanych było 9 ton makulatury, 32 tony szkła, 23 tony plastiku i pół ton metali. Z uwag zgłaszanych przez sołtysów wynika wprost, że PUK nie wywiązuje się solidnie z przyjętych obowiązków. Choć załoga poznała już wszystkie miejscowości, nadal zdarzają się przypadki omijania niektórych, zwłaszcza oddalonych od dróg posesji i zabierania worków ze śmieciami w innych terminach. Prezes **Gołąbek** nie umiał odpowiedzieć na pytania, dlaczego niektóre ciężarówki nie są wyposażone w urządzenia nawigacyjne GPS i czy wszystkie zebrane worki trafiły do zakładu przetwórczego w Białce. Zapewniał jednak solennie, że żaden worek nie został pozostawiony na dzikim wysypisku. O tym, czy PUK Serwis będzie świadczył usługi gminie w przyszłym roku zdecydują wyniki przetargu, jaki ogłaszany będzie pod koniec roku. Z wypowiedzi

sołtysów wynika, że lepiej byłoby gdyby zajęła się tym bardziej solidna i obowiązkowa firma.

Radni przyjęli trzy uchwały gruntowe, umożliwiające budowę drogi gminnej w Wilczynie. Zatwierdzili też program

współpracy samorządu gminnego z organizacjami pozarządowymi w przyszłym roku. Na wniosek skarbnika gminy **Marii Klimiuk** radni przegłosowali zmiany budżecie gminy, wynikające z przekazania przez wojewodę lubelską dodatkowych 211 tys. zł na zdania zleczone. Z kolei wójt gminy przedstawił radnym sprawozdanie z wykonania budżetu w pierwszym półroczu 2013 r. Wynika z niego, że wszystkie



zaplanowane zadania inwestycyjne zostały już wykonane albo znajdują się w ostatniej fazie realizacji. Zagrożona niedotrzymaniem wyznaczonego terminu jest tylko odcinek drogi w Ciciborze Dużym. Obecna na sesji **Jadwiga Kępa** z LODR zachęcała sołtysów do odwiedzania jej podczas cotygodniowych dyżurów w Urzędzie Gminy, a tym samym uzyskania niezbędnych informacji doradczych. Dyżury pełnione są w każdy piątek od godz. 7.30 do 15.30. (g)

Usuwanie azbestu w gminie Biała Podlaska

Pilotażowy system gospodarowania odpadami azbestowymi na terenie województwa lubelskiego wzmocniony sprawnym monitoringiem ilości oraz kontroli ich usuwania i unieszkodliwiania potrwa do 30 czerwca 2016 r. Zapisana jest tu kwota ponad 13.2 mln franków szwajcarskich w ramach Szwajcarskiego Programu Współpracy z krajami Unii Europejskiej. Województwo dorzuciło swoje ponad 2.3 mln franków. W sumie to ponad 50 mln zł. przeznaczonych na usuwanie azbestu w terenie województwa lubelskiego. Dofinansowanie, średnio w kwocie od 1.5 do 3 tysięcy zł. przysługuje każdemu kto zadeklaruje chęć pozbycia się eternitu ze swojej posesji. Szwajcarskie pieniądze

pokrywają koszt demontażu eternitu z dachów, odbiór (załadunek, transport, rozładunek) i unieszkodliwienie odpadów zawierających azbest. Kto z nich zdoła skorzystać zależy w dużej mierze od wnioskodawców.

Druki wymagane do uzyskania dofinansowania otrzymać można w Urzędzie Gminy Biała Podlaska przy ul. Prostej 31. Wniosek dla osób fizycznych powinien zawierać ilość eternitu w metrach kwadratowych, jaką deklaruje się do utylizacji. Niestety, wymiana pokrycia dachowego na inny rodzaj pokrycia, czasami również z konieczną zmianą konstrukcji dachu wymaga złożenia podania do Starostwa Powiatowego lub uzyskania pozwolenia na rozbiórkę lub przebudowę dachu. Pieniądze z projektu

Polsko – Szwajcarskiego nie pokrywają też kosztów wymiany pokrycia dachu na nowe ani kosztów prac z tym związanych. Piechotą jednak te półtora czy trzy tysiące nie chodzi. Warto zastanowić się nad tą inwestycją na swojej posesji – jeśli nadal „leży” u nas azbest. - Pomimo znacznej zachęty ze strony województwa, dofinansowania zdjęcia pokrycia azbestowego, zabrania z posesji i utylizacji, niewiele jeszcze osób korzysta z tej możliwości. - mówi **Waldemar Daniluk** kierownik referatu rolnego, geodezji, ochronny środowiska, gospodarki przestrzennej, utrzymania czystości i porządku w gminie Biała Podlaska. – Zinventaryzowanych mamy na terenie gminy ok. 4000 budynków mieszkalnych

i gospodarczych pokrytych eternitem. Tymczasem w 2012 roku udało się utylizować ten niebezpieczny dla zdrowia i życia ludzkiego materiał z 43 obiektów, w tym roku zdejmujemy eternit z kolejnych 44 budynków. To nadal kropla w morzu potrzeb. Niestety dofinansowanie w kwocie 1500 czy nawet 3000 zł na usunięcie eternitu to dla właścicieli domów czy budynków dopiero początek. Przecież trzeba znaleźć pieniądze na pokrycie domu nowym materiałem, a ten niestety kosztuje. Spodziewamy się, że w przyszłym roku ilość zgłoszeń może być podobna. Być może uda nam się pozbyć eternitu z ok. 50 obiektów. – dodaje **W. Daniluk. (a)**

Utwardzane trakty gminne

Utwardzenie istniejących dróg było i jest priorytetem władz samorządowych, choć należy ono do najbardziej kosztownych wydatków budżetowych. W roku 2010 oprócz drogi w Rakowiskach udało się zrealizować budowę drogi z Husinki do Zalesia (z mostem na Krznie w Kijowcu), której wartość przekroczyła 17 mln. zł. Rozpoczynanie tak kosztownych przedsięwzięć możliwe jest dzięki dotacjom unijnym. Wykonano również budowę drogi ze Swór do Pojelec. Kosztem 330 tys. zł położona została stabilizacja cementowa. Dokonały tego dwie firmy; projektowa **Mariana Paluszkiewicza** z Międzyrzecza Podlaskiego i budowlana: Mikpol **Karola Michaluka** z Halas. 28 czerwca 2011 r. w obecności prawie całej społeczności miejscowości Pojelce, oddano uroczysto do użytku ponad kilometrowy fragment drogi Pólko - Pojelce, miejscowości położonej w rejonie Swór w gminie Biała Podlaska. To było prawdziwe święto dla mieszkańców. Wykonanie tego fragmentu drogi kosztowało 560 tys. zł. z czego 50 tys. zł pozyskała gmina z Urzędu Marszałkowskiego w ramach terenowego



Ta droga ucieszyła bardzo mieszkańców Pojelec

Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych. W pierwszej wersji budżetu inwestycyjnego zadanie to nie zostało wpisane do realizacji. Rada Gminy wspólnie z wójtem **Wiesławem Panasiukiem** wygospodarowała jednak oszczędności i budowę drogi udało się dokończyć. Wykonawcą drugiego etapu był bialski Tre Drom **Wiesława Harasimiuka** z Białej Podlaskiej.



Droga ze Swór do Pojelec

Droga Pólko - Pojelce ma długość ponad 1 km, szerokość 5 metrów i zużyto na jej wykonanie 5,3 tys. m² asfaltu. - Jak się spełnia marzenia mieszkańców nie można być

niezadowolonym - mówił wójt **Wiesław Panasiuk** o oddawanej do użytku drodze. W znaczący sposób skraca ona dotychczasową drogę mieszkańców Pojelec do centrum gminy i do Swór, lokalnego centrum gminy. Aż o 5 kilometrów skróciła się też trasa autobusu szkolnego dowożącego dzieci do szkół w Sworach..

- To święto dla tej jednej z najmniejszych, jeśli nie najmniejszej, kilkudziesięcioosobowej społeczności miejscowości Pojelce. Budowa okazała się przysłowiowym strzałem w dziesiątkę. Mieszkańcy są wdzięczni władzom gminy za takie udogodnienie. Droga gwarantuje też znaczne oszczędności. Autobus dowożący dzieci z Pojelec do szkoły w Sworach oszczędza dziennie 40 km – mówił na otwarciu drogi radny z tego okręgu **Ryszard Olesiejuk**. Radnemu gratulował też uporę w dążeniu do celu i osiągniętego sukcesu również przewodniczący Rady Gminy, **Dariusz Plażuk**.

Utwardzonej drogi doczekali się też mieszkańcy Roskoszy. 1,5- kilometrowy odcinek od sklepu do ostatnich zabudowań we wsi kosztował gminę 500 tys. zł.

Priorytetowym zadaniem inwestycyjnym okazała się budowa drogi w Sławacinku Starym. Była ona przyczyną nieustannych skarg i zażaleń kierowanych do Starostwa Powiatowego, bo nieutwardzona trasa przez wieś należała do dróg powiatowych. – Trudno by zliczyć pisma, które skierowaliśmy do starosty **Tadeusza Łazowskiego** i dyrektora Zarządu dróg Powiatowych **Krystyny Beń**. Pisaliśmy też do marszałka województwa i wojewody, jednak bezskutecznie. Wciąż tłumaczono nam brak postępów pustą kasą powiatu. Tymczasem po każdym deszczu droga



Wójt gminy interesuje się żywo budową dróg

zamieniała się w grząskie bajoro. Do niektórych posesji nie dało się dojechać samochodem. Dziw doprawdy, że działo się tak w bliskiej odległości od granic Białej Podlaskiej – opowiada sołtys i radny **Zdzisław Gieruszka**.

Sytuacja uległa radykalnej zmianie, kiedy w grudniu 2010 r. Rada Gminy pochyliła się nad bolączkami mieszkańców Sławacinka Starego i postanowiła przejąć drogę powiatową do zasobów gminy. W następnym roku rozpoczęła się budowa pierwszego odcinka drogi (w centrum miejscowości) długości 1 km 70 m. Przetarg na budowę wygrała Przedsiębiorstwa Robót Drogowych SA **Leszka Horeglada** z Białej Podlaskiej. Za 1 mln 986 tys. droga została wykonana do końca września 2011 r. Spełnieniem wieloletnich oczekiwań, a zarazem wielkim sukcesem gminy nazwała radna **Alicja Romaniuk** oddanie do użytku pierwszego etapu tej inwestycji. - Droga została zbudowana w całości z funduszy gminnych i to jest nasz sukces - stwierdził przewodniczący Rady Gminy **Dariusz Plażuk**.

- Dziś spełniają się marzenia mieszkańców. Mimo trudności finansowych przejęliśmy od powiatu drogę długości jedenastu i pół kilometra. Radni zdecydowali, że utwardzimy ją w kilku etapach. Na początek przez Sławacinek Stary. Teraz oddajemy pierwszy kilometrowy odcinek, a dwa następne będziemy robić w następnej kolejności. Teraz mieszkańcy mają zdecydować, który odcinek, w jakiej kolejności. Gmina podjęła się tego zadania, bo chcemy służyć ludziom i spełniać ich oczekiwania – mówił podczas uroczystego otwarcia wójt gminy **Wiesław Panasiuk**. Natomiast sołtys **Zdzisław Gieruszka** przypomniał długą historię bezowocnych prób i zabiegów u starosty bialskiego, jakie przez lata podejmowali radni i członkowie rady sołectkiej. Z kłopotu wieś wybawiła gmina i za to należą się radnym oraz wójtowi ogromne słowa podziękowania. Wyrażono je bukietem kwiatów oraz dwoma fotografiami przedstawiającymi drogę przed i po utwardzeniu.



Jesienią 2011 r. spełniły się marzenia mieszkańców Sławacinka Starego

Urząd Gminy Biała Podlaska solidnie wywiązał się z przyjętego zobowiązania. W rok po oddaniu do użytku pierwszego etapu drogi gminnej w Sławacinku Starym uruchomiony został drugi odcinek drogi, łączący sołectwo



Na budowę priorytetowej drogi w Sławacinku Starym gmina wydała prawie 4,5 mln zł

z ulicą Sławacińską w Białej Podlaskiej. Droga długości 1 km 242 m kosztowała 1mln 202 tys. zł. O solidność zadbała załoga bialskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych **Leszka Horeglada**, która rzeczywiście spisała się na piątkę z plusem. Już w sierpniu mieszkańcy Sławacinka Starego mogli swobodnie dojeżdżać od strony miasta. Wprawdzie droga przejęta przez gminę z powiatowego rejestru liczy aż

12 km, ale mieszkańcom najbardziej zależało na utwardzeniu 3-kilometrowego odcinka, wiodącego przez środek miejscowości. Wcześniej mieli już wszystkie możliwe media, szkołę, a nawet piękną halę gimnastyczną. Doskwierał im jedynie brak asfaltu, choć ich zdaniem przy odrobinie dobrej woli, mógł istnieć od dawna. Radni przychylni się do obietnicy wójta i roboty ruszyły w zadziwiającym tempie. W bieżącym roku to samo przedsiębiorstwo podjęło się wykonania trzeciego etapu budowy, tym razem długości 1 km 30 m. W trakcie wykonywania zadania, które przebiegało niemal w ekspresowym tempie pojawiła się konieczność budowy wodociągu (na odcinku 480 m.), który umożliwiłby potem poprowadzenie nitki wodnej w kierunku Porosiuk. Uporano się i z tym zadaniem. Jeszcze w listopadzie oddany zostanie do użytku ostatni etap drogi w Sławacinku Starym za 1 mln 202 tys. zł. Trasa, z której tak bardzo cieszą się mieszkańcy kosztowała gminę 4 mln. 390 tys. zł.

Mieszkańcy Rakowisk, zwanych też największą sypialnią Białej Podlaskiej długo zabiegali o utwardzoną nawierzchnię w swej miejscowości. 5 października 2010 r. ks. **Janusz Onufryjuk** z parafii pw. Błogosławionego Honorata dokonał tam poświęcenia drogi, zaś przedstawiciele władz samorządowych w towarzystwie wielu gości przecięli symboliczną wstęgę. Rakowiska wzbogaciły się o 2 km 58 m drogi przez środek wsi. Zbudowano ją kosztem 5, 5 mln zł w etapie dwuletnim.

- Ta droga poprawi w znaczącym stopniu bezpieczeństwo mieszkańców i komfort kierowców. Wcześniej z racji licznych dziur i wybojów nazywano ją drogą przez mękę. Przechodnie byli narażeni na potrącenie przez przejeżdżające samochody, bo brakowało chodnika. Teraz asfaltowa nawierzchnia szerokości 6 metrów z chodnikiem po jednej stronie i zjazdami do posesji po obu stronach jezdni spełnia standardy unijne. Jestem wdzięczny wykonawcom za sprawne i solidne wykonanie zadania – informował obecnych na otwarciu wójt **Wiesław Panasiuk**.

Budowa drogi możliwa była dzięki dotacji unijnej. Pokryła ona połowę kosztów inwestycji. Rok wcześniej oddany został pierwszy etap (ponad 1 km), od ul. Budziszewskiej do sklepu spożywczego w centrum miejscowości. W tym roku dokończono budowy ul. Wspólnej od sklepu do lasu na końcu



Utwardzona droga w Rakowiskach zgromadziła nie tylko gości

Rakowisk. Generalnym wykonawcą była firma **Betonkraft Andrzeja Mizernego** z Białej Podlaskiej, wspomagana przez cztery zakłady. Roboty nawierzchniowe z położeniem asfaltu wykonało Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Białej Podlaskiej. Urządzeniami kanalizacyjnymi zajęła się firma instalatorska **Zenona Śledzia** z Białej Podlaskiej. Urządzeniami elektrycznymi spółka Elektra **Aleksandra Kuszneruka** z Białej Podlaskiej, a płytki brukowe dostarczyła firma Pater z Siemiatycz.

Inwestycja była ujęta w planie rozwoju lokalnego już w roku 2007. Powiązano ją z przebudową drogi powiatowej, prowadzącej z Białej Podlaskiej w kierunku Terebeli. Przetarg na wykonanie ulepszonej nawierzchni asfaltowej wygrało bialskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych. To samo, które podjęło się wykonania pierwszego etapu ul. Wspólnej, udostępnionej do ruchu w ubiegłym roku.

- Choć dzieło miało kilku wykonawców, najważniejszym będzie zadowolenie ludzi z Rakowisk, którzy wreszcie będą mogli poruszać się wygodnie - dodaje wójt.



W strugach deszczu otwierano drugi etap budowy drogi w Sławacinku Starym

Przy okazji otwarcia drogi ogłoszono ukończenie budowy oświetlenia ulicznego w Rakowiskach. Na ten cel przeznaczono aż 700 tys. zł. W uroczystości otwarcia trasy i przekazania jej do eksploatacji uczestniczyli oprócz władz gminnych: wicemarszałek województwa lubelskiego **Sławomir Sosnowski**, starosta **Tadeusz Łazowski**, zaproszeni goście, inspektorzy nadzoru i wykonawcy drogi. Jak stwierdził **Andrzej Mizerny**, budowa drogi w Rakowiskach możliwa była dzięki dobrej współpracy samorządu z mieszkańcami wsi, którzy wyrazili zgodę na nieodpłatne przekazanie części własnych gruntów, aby



Trwa budowa ostatniego etapu drogi w Sławacinku Starym

bezkolizyjnie poprowadzić wytyczono trasę i zbudować przy niej chodnik. Starania gminy Biała Podlaska wsparł znacząco Urząd Marszałkowski, dzięki czemu droga mogła powstać w etapie dwuletnim. Jej budowa trwała zaledwie siedem miesięcy.

- Mam świadomość, że oddanie ul. Wspólnej do użytku załatwia zaledwie część oczekiwań mieszkańców Rakowisk. W następnych latach będziemy utwardzali i modernizowali następne ulice. Mogę zapewnić mieszkańców, że nie zbraknie nam pieniędzy ani konsekwencji w działaniu - stwierdził wójt **W. Panasiuk**.

Późną jesienią 2011 r. gmina przystąpiła do naprawy na drogach asfaltowych i drogach gruntowych poprzez profilowanie i nawiezienie żwiru. W trzech przetargach wybrano firmy, które do końca grudnia są zobowiązane do wykonania prac na odcinkach dróg wskazanych przez Urząd Gminy. Drogi gminne mają długość ponad 270 km, z czego 57 km to drogi asfaltowe, a 213 km drogi gruntowe. Wykonanie napraw częściowych nawierzchni asfaltowych polegało na łataniu dziur masą "na gorąco" lub masą "na zimno". Do załatwienia zatwierdzono w 2011 roku 750 mkw. przez Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Białej Podlaskiej. Równiarka pracowała 500 godzin, walec 20 godzin, ładowarka 30 godzin, koparko-ładowarka 30 godzin. Równiarki i koparko-ładowarki na gruntowych drogach gminy pojawiły się z „Beton- Krafitu” **Andrzeja Mizernego**. „Trasa” wygrała przetarg na pracę walca, zaś Przedsiębiorstwo **Teresy Bandzarewicz** zapewniło pracę ładowarki. Zgodnie



Nakładki bitumiczne pozwoliły usunąć dziury i wyboje

z ustalonym harmonogramem siatkę dróg i miejscowości podzielona została na 6 rejonów:

- rejon I: Hrud, Cicibór, Roskosz, Kamieniczne, Rakowiska, Terebela, Sitnik, Łukowce,
- rejon II: Styrzyniec, Surmacze, Sławacinek Nowy i Stary, Porosiuki, Jaźwiny
- rejon III: Swory, Pólko, Pojelce, Cełujki, Krzymowskie, Zabłocie, Woroniec, Sycyna,
- rejon IV: Wólka Plebańska, Janówka, Młyniec, Michałówka, Aleksandrówka, Lisy,
- rejon V: Dokudów, Ortel, Perkowice, Ogrodniki, Czosnówka,
- rejon VI: Hola, Woskrzenice, Kaliłów, Husinka, Grabanów, Wilczyn, Julków, Zacisze.

Przedsiębiorstwo Transportowo - Usługowe Piotra Laszuka z Ossówki w gminie Leśna Podlaska, zajęło się naprawą żwirem dróg gruntowych w rejonach: I, II, III i VI, natomiast Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe Teresy Bandzarewicz z Dokudowa żwirem naprawiało drogi w rejonach IV i V.

W roku 2012 zakład Usługowo-Produkcyjno-Handlowy Trans Krusz **Macieja Zbańskiego** z Białej Podlaskiej zbudował za 45 tys. zł 162 metry drogi asfaltowej w Wólce Plebańskiej.

Wydarzeniem dla mieszkańców Rakowisk było oddanie do użytku zbudowanych od nowa asfaltowych nawierzchni na ul. Jabłoniowej i Szafirowej. Budowa 870 metrów nawierzchni przez Przedsiębiorstwo Robót Drogowych SA kosztowało samorząd gminny 320 tys. zł. Natomiast Zakład

Instalacji Sanitarnych **Jerzego Lewandowskiego** z Białej Podlaskiej podjął się za 82 tys. zł odwodnienia ul. Bursztynowej w Rakowiskach. W roku 2013 gmina przeznaczyła 404 tys. zł modernizację istniejących, lecz uszkodzonych nawierzchni asfaltowych. Przedsiębiorstwo Robót Drogowych SA w błyskawicznym tempie wykonało nowe dywaniki asfaltowe w Woskrzenicach Dużych (880 m), Woskrzenicach Małych (520 m), Ciciborze Małym (305 m), Czosnówce (960 m) i Wilczynie (1060 m). O solidności wykonania tego zadania mówił radny **Jan Siłakiewicz** z Czosnówki, podczas wyjazdowej Sesji Rady Gminy z udziałem sołtysów w Husince.

Zakład Usług Budowlano-Drogowych **Bogdana Szewczaka z Białej Podlaskiej** wygrał przetarg na zaprojektowanie dróg w Rakowiskach. Dotyczyło to ul. Brylantowej, Kryształowej, Szafirowej i Akacjowej. Jesienią 2013 r. oddane zostały do użytku nawierzchnie asfaltowe na ul. Brylantowej (190 m.), Kryształowej (380 m.) i Akacjowej (180 m.) Ta sama firma położyła asfalt na odcinku 375 m. drogi gminnej w Styrzyńcu (w kierunku Sławacinka Starego) i na drodze w Grabanowie 220 m. obok szkoły w kierunku osiedla. Zadanie w Styrzyńcu kosztowało 292 tys. zł, zaś w Grabanowie 84 tys. zł. Zakład **B. Szewczaka** buduje też od podstaw drogę osiedlową w Ciciborze Dużym, prowadzącą w kierunku dawnego cmentarza unickiego.



W ciągu trzech lat nowe nawierzchnie otrzymało 13 sołectw

w miejscowościach Czosnówka i Styrzyńcu. Metalowe tabliczki z nazwami ulic znalazły się na 68 słupkach metalowych. Zadanie kosztowało gminę 50 tys. zł. Firma

Usługi Projektowe **M. Kobylińskiej** podjęła się za 15 tys. zł opracowania projektu odwodnienia środkowej części drogi w Sławacinku Starym (330 m.). Reasumując, w ciągu



Wójt nadzorował remont nawierzchni drogi w Czosnówce

Zadanie ma być gotowe do końca roku za 201 tys. zł. Wcześniej spółka Fedro z Osiecka pokryła asfaltem odcinek 751 m drogi w Ciciborze Dużym, prowadzącej w kierunku RSP. Z kolei Zakład Instalacji Sanitarnych **Jerzego Lewandowskiego** podjął się oznakowania ulic

trzech ostatnich lat utwardzone nawierzchnie powstały w 13 sołectwach naszej gminy. Wpływają one niewątpliwie na komfort jazdy i bezpieczeństwo ruchu na traktach gminnych. (g)

Woda popłynęła na wieś

- Uzbrojenie techniczne terenu to w każdym bez wyjątku samorządzie zadanie pierwszoplanowe, wręcz niezbędne z punktu widzenia mieszkańców. Dlatego potraktowaliśmy budowę utwardzonych dróg i wodociągów ze szczególną starannością. Nie wszędzie spełnienie wieloletnich oczekiwań mogło nastąpić w szybkim tempie, zważywszy choćby rozległość terytorialną gminy. Szczęśliwym splotem okoliczności mogliśmy skorzystać ze znaczących dotacji unijnych i wojewódzkich na realizację tych zadań. Obecnie byłoby o wiele trudniejsze – uważa **Krzysztof Derlukiewicz**, kierownik działu inwestycji w Urzędzie Gminy. Pod koniec 2010 r. gmina dysponowała 170 km sieci wodociągowej, dostarczającej wodę do 22 miejscowości. Potem zaczęło jej lawinowo przybywać. Aktualnie z dostępu do wody bieżącej, tak istotnej m.in. dla warunków hodowli i prac gospodarskich, korzystają mieszkańcy 29 miejscowości. Dostępu do bieżącej wody nie mają jeszcze rolnicy z: Porosiuk (sieć długości 3,7 km ze Sławacinka Starego do Porosiuk, zaplanowana na dwa lata jest w trakcie realizacji i zostanie



Nowe urządzenia gwarantują bezawaryjną pracę stacji

ukończona w roku 2014), Cicibora Małego, Dokudowa, Husinki, Janówki, Michałówki, Młyńca, Lisów, Surmacz i Wólki Plebańskiej. W roku 2011 firma Amel-Kan z Ryżek oraz Zakład Usługowo-Handlowy Instalacji Sanitarnych i C.O. z Białej Podlaskiej podjęły się doprowadzenia sieci wodociągowej ze Sławacinka Starego do Sławacinka Nowego, zahaczając o część zabudowań gospodarskich w Styrzynie. Sieć długości 6 km wykonana została kosztem półtora miliona złotych. To zdaniem sołtysa **Aliny Żylik** było zadanie ze wszech miar potrzebne.

Również w roku 2011 dokonana została modernizacja sieci wodociągowej w Sworach i modernizacja starego ujęcia wody. Na zadanie realizowane przez chełmskie przedsiębiorstwo Melix samorząd gminny wydał 1 mln 757 tys. zł.

- Wymiana rur azbestowych, które służyły miejscowości blisko czterdzieści lat była ogromnie potrzebna i jestem wdzięczny radnym oraz wójtowi, że pochylił się z życzliwością nad potrzebami naszych mieszkańców – mówi **Tomasz Czerniewski**, sołtys wsi Swory. Podczas modernizacji firma z Chełma wymieniła zużyte rury długości 3 km 600 metrów oraz zmodernizowała starą stację ujęcia wody, która była już mocno wyeksploatowana. Unowocześniona stacja gwarantuje mieszkańcom Swór, Cełujek, Zabłocia, Pólka, Pojelec i Krzymowskich stałą dostawę wody. Wcześniej każde wyłączenie energii elektrycznej wstrzymywało pracę

pomp. Zainstalowany nowy agregat uruchamia się natychmiast w chwilach przerw w dostawie prądu, dzięki czemu nie ma mowy o wstrzymywaniu dostaw wody. Ma ona ponadto lepszą, jakość, bo azbestowe rury zostały już usunięte. Wykonanie tak znaczącego dla mieszkańców kilku miejscowości zadania możliwe było dzięki dotacji, jakie Urząd Gminy otrzymał z Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie.

Rok 2011 zapisał się w historii gminy również innymi zadaniami wodociągowo-kanalizacyjnymi. Pracownicy Przedsiębiorstwa Wielobranżowego Budomex wykonali 2 km 156 metrów kanalizacji sanitarnej w Ciciborze Dużym. Zadanie kosztowało 784 tys. zł, a mieszkańcy uwolnili się niczym za dotknięciem czarodziejskiej różdżki od kłopotów z opróżnianiem szamb przydomowych. Teraz ścieki z Cicibora Dużego popłynęły do oczyszczalni w Białej Podlaskiej przy ul. Brzegowej. Ta sama firma zbudowała 8,6 km sieci kanalizacji sanitarnej w Czosnówce. Na to zadanie gmina musiała wyłożyć 1 mln 772 tys. zł. Tam, gdzie budowa



Stacja ujęcia wody w Sworach długo czekała na remont

kanalizacji jest niemożliwa (choćby z racji zabudowy kolonijnej) samorząd gminny zdecydował się na tworzenie biologicznych oczyszczalni przyzagrodowych. W poprzednich latach wybudowano ich 300 niemal we wszystkich miejscowościach gminy. W roku 2011 Zakład Usługowo-Handlowy Instalacji Sanitarnych i C.O. Jerzego Lewandowskiego zbudował 50 dodatkowych oczyszczalni. Dwie z nich znalazły się obok świetlic w Perkowicach i Hrudzie, jedna obok budynku komunalnego w Jaźwinach, zaś 47 na prywatnych posesjach rolników. Warto dodać, iż budowa jednej kosztowała 7 tys. zł, a rolnik płacił tylko 2 tys. zł. Całe zadanie kosztowało 387 tys. zł, z czego 200 tys. w ramach dotacji przekazał gminie Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

W następnym, czyli 2012 roku ruszyła największa jak do tej pory inwestycja wodociągowa. Wspomniana wcześniej chełmska firma Melix zbudowała sieć wodociągową długości aż 38 km 350 m. Pierwsza nitka wodociągu długości 8 km 700 metrów objęła wsie Styrzyniec i Sycynę. Druga nitka długości 4 km 720 m popłynęła ze Swór do Zabłocia i Woronca. Następny odcinek sieci z Zabłocia do Krzymowskich wyniósł 4 km 600 m. Ponadto zwodociągowano też wsie: Pólko, Pojelec i Cełujki. Linia wodociągowa wyniosła aż 10 km 814 m. Niezależnie od tej części gminy wodociąg długości 8 km 750 m otrzymały sołectwa: Woskrzenice Duże, Hola

i Kaliłów. Na budowę wodociągów wydano wówczas 3 mln 282 tys. zł. Niezależnie od inwestycji prowadzonej przez Melix, po koniec 2012 r. Zakład Instalacji Sanitarnych Jerzego Lewandowskiego zbudował w ciągu dwóch miesięcy w Woroncu sieć wodociągową długości 766 metrów. Kosztowało to gminę 64, 5 tys. zł. Ta sama firma wykonała kosztem 80 tys. zł kanalizację deszczową w Rakowiskach. Ma ona długość 440 m.

Inwestycje wodociągowe kontynuowane były w 2013 r. Firma Instalacje Sanitarne Andrzeja Wasiluka z Białej Podlaskiej kosztem 151 tys. 600 zł wykonała dokumentację techniczną na wodociągi ze Sławacinka Starego do Porosiuk (sieć długości 3, 7 km), z Woskrzenic Dużych do Husinki (sieć długości 6km), wodociąg z kolektorem trzecim etapie drogi w Sławacinku Starym (długości 480 m), modernizację oczyszczalni ścieków w Woroncu oraz na budowę przepompowni ścieków w Rakowiskach (ul. Budziszewska). Z kolei Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe Insat z Białej Podlaskiej podjęło się rozbudowy sieci wodociągowej w Terebeli. Nakładem 43 tys. zł wykonano tam wodociąg długości 600 m. Natomiast Zakład Instalacji Sanitarnych Jerzego Lewandowskiego wykonał rozbudowę sieci wodociągowej w Rakowiskach. Za 121 tys. zł woda dotarła do mieszkańców ulic Rubinowej i Szmaragdowej. Zakład Instalatorstwa Sanitarnego Zenona Śledzia wykonał 480 m

sieci wodociągowej z przepompownią ścieków w Sławacinku Starym, na co gmina wyłożyła 216 tys. zł. Ten sam zakład rozpoczął budowę nitki wodociągu ze Sławacinka Starego w kierunku Porosiuk. W tym roku wykonanych zostanie 2 km, a dokończenie budowy na odcinku 1, 7 km a tym samym oddanie przyłączy do posesji w Porosiukach nastąpi w przyszłym roku.

Pilnym zadaniem inwestycyjnym br. okazała się przebudowa przepompowni ścieków w Rakowiskach. Poprzednia okazała się za mało wydolna do przyjmowania ścieków z Rakowisk, Cicibora Dużego oraz Roskoszy. Rozbudowy, która potrwa do końca listopada br. podjął się Zakład Instalatorstwa Sanitarnego Z. Śledzia za 132 tys. Z kolei PUH Insat z Białej Podlaskiej przyjął wykonanie za 15 tys. zł biologicznej oczyszczalni ścieków przy klubie kultury w Łukowcach. – Wodociągi wciąż są w naszym centrum zainteresowania. Nie można wprawdzie otrzymać na nie dotacji, ale będziemy budować je z własnych środków. W przyszłym roku z wody bieżącej skorzystają mieszkańcy Porosiuk i Husinki. - Tylko w tym roku na zadania wodociągowo-kanalizacyjne wydaliśmy 671 tys. zł. W trzech ostatnich latach dostęp do wody uzyskało 17 miejscowości, co jest ewenementem nie tylko w skali powiatu bialskiego – podkreśla wójt gminy **Wiesław Panasiuk. (g)**

Infrastruktura gminna

Sprawne, utwardzone drogi cieszą wszędzie tam, gdzie się je buduje. Nikt nie zaprzeczy, że bezpieczne drogi to także solidnie oświetlone. Gmina wydaje na ten cel niemałe fundusze. Dokonuje też niezbędnych remontów i napraw. Tylko w tym roku przeznaczono 21 tys. zł na remont i dobudowę oświetlenia drogowego w Porosiukach. Wykonała go ku zadowoleniu



Budowa brodu na Rudce w Janówce

mieszkańców firma Igpol z Białej Podlaskiej. Ta sama firma zajęła się remontem oświetlenia drogowego w miejscowościach: Pólko, Janówka i Michałówka. Za 13 tys. zł firma Elmel z Białej Podlaskiej przygotowała projekt rozbudowy oświetlenia drogowego w Hrudzie. Realizacji zadania podjęła się z terminem do końca 2013 r. firma Igpol. Na wniosek mieszkańców samorząd zlecił budowę brodu przez rzekę Rudka w Janówce. Wykonał go za 35 tys. zł Zakład Usługowo-Produkcyjny SAM **Sławomira Aleksandrowicza z Wisznic. (g)**

Szkoły, które cieszą

26 października 2010 r. w obecności tłumu gości i mieszkańców otwarta została pełnowymiarowa hala sportowa (31x19 m.) przy SP im. H. Sienkiewicza w Sławacinku Starym. Witając gości dyrektor **Barbara Kociubińska-Koza**, nie ukrywała satysfakcji z wyraźnej zmiany na lepsze. Wcześniej zajęcia sportowe i gimnastyczne musiały odbywać się w pomieszczeniach zastępczych lub na zewnątrz budynku. A mimo to uczniowie prezentują efektowną postawę, czego dowodem był popis gimnastyczny w wykonaniu dzieci zrzeszonych w MKS Żak. Wójt **Wiesław Panasiuk** z satysfakcją podkreślał, że oświata jest oczkiem w głowie samorządu, a baza lokalowa szkół gminy Biała Podlaska stanowić może powód do dumy samorządu.

Hala, o jakiej marzyli długo rodzice 150 dzieci uczęszczających do szkoły w Sławacinku Starym



Dzieci chętnie się tu bawią

powstała w niespełna rok. Zbudowała ją bialska firma Dombud kosztem 2 mln zł. Dzięki przychylności obecnego na uroczystości wice-marszałka województwa **Sławomira Sosnowskiego**, gmina otrzymała 400 tys. dofinansowania z ministerstwa sportu i turystyki. Gratulując wyjątkowo pięknego obiektu, goście przekazali uczniom komplet

piątek do różnych gier. Młodzież zrewanżowała się samodzielnie wykonanymi upominkami w tonacji jesiennej. - Nowa hala z łącznikiem i dwoma



Pierwszy w gminie plac zabaw otrzymała szkoła w Sworach

dotychczasowymi pomieszczeniami dydaktycznymi ogromnie nas ucieszyła. Będą się w niej odbywały zajęcia sportowe a także imprezy okolicznościowe

uprawiania sportu, a jego finałem był popis gimnastyków i piłkarzy.

W następnym roku Szkoła Podstawowa i Publiczne Gimnazjum w Sworach

kosztem 12 tys. 300 zł wyposażone zostały w monitoring wizyjny zapewniający większe bezpieczeństwo dzieciom i młodzieży. Jesienią 2011 r. udało się zrealizować projekt

tażem zajęła się również pochodząca z Lublina firma Garden Designers. Na otwarcie pierwszego w gminie placu zabaw przybyły licznie dzieci ze Swór, dyrektorzy placówek oświatowych, władze gminy oraz radni. Jak podkreślił wójt **Wiesław Panasiuk**, gmina nigdy nie szczędziła pieniędzy na oświatę. Widać to najlepiej po wyposażeniu pracowni specjalistycznych, izb lekcyjnych i sal gimnastycznych. Teraz dzieci otrzymały dodatkowe miejsce do zabawy, bo mądra zabawa też służy wychowaniu. Aby nikomu nie przyszło na myśl zniszczyć wspólne dzieło, na placu zainstalowano monitoring.

W roku 2012 firma Usługi Budowlane **Zbigniewa Marczuka** z Białej Podlaskiej wykonała ogrodzenie boiska i Szkoły Podstawowej w Grabanowie. W następnym roku rodzice sami wykarczowali krzaki, zaś firma PPHU Kruszywo z Sielczyka wyrównała teren,



Uroczyste otwarcie hali sportowej w Sławacinku Starym

z udziałem mieszkańców Sławacinka - wyjaśniała dyrektor **Kociubińska-Koza**.

Po poświęceniu hali przez ks. dziekana **Mariana Daniluka**, który życzył młodzieży osiągnięcia jak najlepszych wyników w nauce i sporcie, uczniowie zaprezentowali efektowny program artystyczny. Podkreślał on zalety z czynnego

Radosna Szkoła. Kosztem 160 tys. zł (rozłożonym po połowie na MEN i Urząd Gminy) przy Szkole Podstawowej powstał kolorowy plac zabaw. Najmłodsi mogą na nim korzystać z: huśtawek, zjeżdżalni, przepłotni, dwóch wież, metalowej ważki i innych urządzeń. Wszystkie na miękkiej, pomarańczowej wykładzinie. Wykonała je lubelska firma Avis, a mon-

utwardziła i posiała trawę na boisku szkolnym. Wydano na ten cel 20 tys. zł. W tym roku firma Usługi Projektowe **Mirosławy Kobylińskiej** z Białej Podlaskiej przygotowała za 8600 zł projekt odwodnienia terenu SP i PG w Ciciborze Dużym. Inwestycja przewidziana jest do realizacji w 2013 roku. (g)

Gmina życzliwa mieszkańcom

Przez ostatnie lata teren gminy Biała Podlaska przypomina wielki plac budowy. Praktycznie nie ma miejscowości, gdzie się coś nie budowało. – Podczas konstruowania każdego budżetu spotykamy się z taką listą życzeń, że spełnienie ich wymagałoby nie roku, ale co najmniej kilku lat. Wybieramy z nich sprawy najistotniejsze dla mieszkańców 45 miejscowości, ale też realne do wykonania. Możemy być dumni, że dzięki mądrym decyzjom radnych z dostępu do wody korzystają ludzie w 29 miejscowościach. W równie szybkim tempie przybywa utwardzonych dróg, choć przy obecnych kosztach budowa odcinka długości 1 km oznacza wydatek ponad 1 mln zł. Chlubą naszej gminy jest baza oświatowa, której wygląd i wyposażenie przyprawia o zachwyt wszystkich gości z kraju i zagranicy. Utrzymanie oświaty to największy wydatek w budżecie gminy, ale od lat nie zlikwidowaliśmy żadnej szkoły. Z dumą mogę stwierdzić, że na realizację ważkich i potrzebnych mieszkańcom inwestycji wydaliśmy w ostatnich 3 latach ponad 24 mln zł. Takimi nakładami nie może się pochwalić żadna gmina w powiecie. Mam świadomość, że udało się nam spełnić zaledwie część oczekiwań społecznych. Przed samorządem kolejne wyzwania. Będziemy dalej budować, choć zapewne nie na taką skalę, co w minionych latach, kiedy gmina miała dostęp do dotacji unijnych. Prognozy finansowe na najbliższe lata nie są optymistyczne. O wybrane inwestycje priorytetowe ubiegać się będzie mogło porozumienie kilku samorządów. Będziemy zapewne i my szukali takich okazji – zapewnia wójt gminy Wiesław Panasiuk. (g)



Gmina dba o kulturę

Uwieńczeniem 15 lat starań nazwała dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury **Bożenna Pawlina-Maksymiuk** otwarcie jesienią 2010 r. zmodernizowanej pracowni tkackiej w Hrudzie.

XIX wiek krosnami, bibliotekę i salę widowiskową, służącą za ekspozycję dorobku podlaskiego tkactwa. Są w niej wyroby wielu anonimowych kobiet, które rozstawiły podlaskie

strony Francuzom, Belgom i Białorusinom. Na podkreślenie zasługuje kolekcja podlaskich pasiaków, ekspozycjonowana w sali widowiskowej. Pokazuje jak

trzymuje się tradycje tkackie. Również pod koniec 2010 r. oddano uroczyście do użytku rozbudowany i zmodernizowany klub kultury w Sworach. Zadania



Remont pomieszczeń klubu kultury w Hrudzie

Otrzymała ona imię **Stanisławy Baj** z Dołhobrodów, która była instruktorką i konsultantką kobiet tkających na krosnach. Dzięki znacznej dotacji unijnej (298 tys. zł z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich) Przedsiębiorstwu Aga-Bud **Ireneusza Hałabudy** z Białej Podlaskiej udało się kosztem 485 tys. zł odnowić wnętrza na parterze i piętrze budynku, zorganizować pracownię z pamiętajacymi

pasiaki, kraciaki i perebory. - Ta pracownia jest dowodem na to, z jaką powagą traktujemy podlaską kulturę i ginące zawody. W ostatnich latach odnowiliśmy już dziesięć świetlic wiejskich i każda z nich jest wizytówką miejscowości oraz centrum życia kulturalnego. Jestem przekonany, że odnowiona pracownia ściągać będzie wielu ludzi, nie tylko z naszej gminy, bo tkaczki z tej miejscowości zdołały pokazać się z dobrej



Otwarcie zmodernizowanej pracowni tkackiej w Hrudzie

bogata i wspaniała jest nasza podlaska tradycja. Pochylamy się nad nią z uznaniem - wyjaśniał zaproszonym do Hrudu gościom wójt **Wiesław Panasiuk**.

Zmodernizowana gruntownie pracownia stała się początkiem szlaku edukacyjnego „Kraina pereborem tkana”. Prowadzi on do miejsc, gdzie w dalszym ciągu pod-

jęta się firma Budownictwo Ogólne **Dariusza Szwego** z Białej Podlaskiej i wywiązała się z niego solidnie. Zadanie pochłonęło aż 925 tys. zł, przy czym 120 tys. zł dołożył minister kultury i dziedzictwa narodowego, a 441 tys. zł uzyskała gmina z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

- Każdy, kto oglądał obiekt przed i po modernizacji

dostrzeże przepaść w wyglądzie estetycznym i wyposażeniu klubu kultury. Pracuje się tu zespołom artystycznym i bibliotece gminnej wprost komfortowo. Z pomieszczeń świetlicy korzystają przy różnych mieszkańcy Swór i okolicznych miejscowości. Jedynym mankamentem uznać należy brak zaplecza kuchennego. Przy okazji imprez gospodynie ze Swór muszą radzić sobie własnymi siłami - mówi **Bożena Sawczuk**, wiceprzewodnicząca Rady Gminy i członkini zespołu Chodźta do Nos ze Swór.

W 2010 r. zmodernizowane zostały cztery świetlice wiejskie. 60 tys. zł kosztowało wykonanie szamba, łazienki i płytek podłogowych w Ortelu Książęcym. 35 tys. zł wydano na wymianę drzwi,

kulturalną perelkę w gminie. Korzystają z niej bardzo często mieszkańcy.

9 listopada 2011 r. dokonano uroczystego otwarcia świetlicy wiejskiej w Ciciborze Dużym. Pomyślano ją, jako centrum edukacji i tradycji straży pożarnej w gminie. Prace rozpoczęły się w marcu 2011 r. Najkorzystniejszą ofertę na przebudowę budynku złożyło konsorcjum: Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „Daniluk” Zbigniewa Daniluka z Cicibora Dużego i Zakład Usługowo-Handlowy **Leszka Kuraszka** z Międzyrzecza Podlaskiego, z najniższą oferowaną ceną 614.791 zł. Za tę kwotę zmodernizowano i wybudowano całkowicie nowe pomieszczenia. Projekt dofinansowany został środkami z Programu Rozwoju

wymianie sieci sanitarnych i elektrycznych a całość

świetlicy. Całość została ogrodzona, wstawiona



W odnowionym klubie w Sworach tętni piosenka i muzyka

zyskała także centralne ogrzewanie z kotłownią olejową. Zamontowana została klimatyzacja, powstała też toaleta dla osób

brama otwierana automatycznie i dwie furtki. Teren wokół został wyrównany, nawieziony ziemią, obsiany trawą i posadzone zostaną jeszcze na wiosnę drzewka i krzewy.

- Czekaliśmy na ten moment długo, ale warto było. Dzięki przeprowadzonemu remontowi otrzymaliśmy klimatyzowaną świetlicę z szatnią, zapleczem sanitarnym i cateringowym. Teraz częściej będziemy mogli organizować imprezy, jakie dotąd nie były możliwe. Strażaków cieszy fakt lokalizacji w naszej miejscowości gminnego centrum edukacji. Jestem przekonany, że dzięki dobrej współpracy w Gminnym Ośrodku Kultury nasza świetlica będzie często wykorzystywana. Spotyka się tu na próbach zespół śpiewaczy Zorza oraz dwa razy w tygodniu młodzież ze szkoły podstawowej - mówi **Miroslaw Mielnicki**, prezes miejscowej OSP, zarazem radny gminy. Na odnowienie świetlicy samorząd wyłożył 680 tys. zł. W 2013 r. wykonano projekt budowlany przebudowy pomieszczeń po byłym sklepie w Perkowicach, które będą przeznaczone na zaplecze kuchenne Pracowni Kulinarnych Regionalnych. (g)



Na ten moment czekali strażacy i mieszkańcy Cicibora Dużego

okien oraz docieplenie ścian świetlicy w Wólce Plebańskiej. 60 tys. zł przeznaczono na modernizację pomieszczeń świetlicy wiejskiej w Dokudowie I. Najwięcej, bo aż 266 tys. kosztowało dokończenie rozbudowy i modernizacji świetlicy w Czarnówce, która uchodzić może za

Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013. Wcześniej budynek świetlicy w Ciciborze Dużym składał się z głównego obiektu i dobudowanego garażu pod średni samochód bojowy Ochotniczej Straży Pożarnej w Ciciborze Dużym. Prace przy rozbudowie i modernizacji obiektu polegały na

niepełnosprawnych, natrysk i zaplecze kuchenne. Zmienił się też kształt dachu, starą papę zastąpiła blacha falista. Budynek został też docieplony i zyskał nową, estetyczną elewację. Dojścia i dojazdy do budynku zostały wyłożone kostką brukową, powstał także parking z dojazdem na tyły

Poświęcili krzyże w Pustolegach

27 października na polanie „Pustolegi” w lesie husińskim miała miejsce uroczystość poświęcenia dwóch krzyży: katolickiego i prawosławnego. Postawiono je w miejscu masowych grobów, skrywających ciała 26 tysięcy jeńców radzieckich z obozu Frontstalag 307 C w Kaliłowie, rozstrzelanych przez Niemców w 1941 r. Przez wiele lat groby pozostawały zapomniane, znikając powoli wśród leśnej roślinności. W roku 2012 zostały uprzątnięte przez

postawienia krzyży poświęconych zmarłym. Została ona wsparta przez wójta gminy Biała Podlaska Wiesława Panasiuka, konsula RB Aleksandra Łozickiego oraz mieszkańców wsi Kaliłów i Husinka. Dzięki wójtowi Panasiukowi udało się przyspieszyć niezbędne procedury, oraz zapewnić nocleg gościom z Brześcia. Głównym problemem były koszty, jednak już na wiosnę udało się znaleźć sponsora, czyli zakłady OAO

święcone 30 czerwca w Kaliłowie, przy cmentarzu, na którym pochowanych jest 40 tysięcy jeńców zmarłych w obozie. W październiku przyszedł czas na postawienie kolejnych w Husince. Operacja ich ustawienia przeprowadzona została 26 października równoległe z pracami porządkowymi na mogiłach, tym razem oprócz członków ZMW i BRSM w porządkach pomagały uczennice z Europejskiego Centrum Kształcenia i Wychowania

Łozicki, przedstawiciel wójta gminy Biała Podlaska Czesław Pikacz, kapelan katolicki Straży Granicznej z parafii pw. Kazimierza Królewicza w Białej Podlaskiej Mirosław Kurjaniuk, wikariusz parafii prawosławnej pw. Św. Cyryla i Metodego Marcin Gościak, komisarz Białoruskiego Republikańskiego Związku Młodzieży na obwód brzeski Victor Ivanov, prezesi ZP i ZGM ZMW z Białej Podlaskiej Mateusz Ziomek i Marek Kuprianiuk oraz rzecznik prasowy starosty Grzegorz Siemakowicz.

Należy dodać, iż już 16 listopada na zaproszenie strony białoruskiej delegacja ZMW i OHP wyrusza do Prużan na Białorusi aby tam posprzątać polski cmentarz katolicki. Dzięki tego typu wspólnym działaniom młodzieży polsko-białoruskiej, historia tragicznych wydarzeń z okresu II Wojny Światowej odkrywana jest na nowo, co jest niezwykle ważne nie tylko dla tych młodych ludzi, ale także lokalnych społeczności. Zwłaszcza tutaj na wschodzie, gdzie rzeka Bug wyznacza początek i koniec Unii Europejskiej, współpraca młodzieży po obu stronach tej rzeki ma szczególne znaczenie, a zarazem zadanie do spełnienia.

Grzegorz Siemakowicz



młodzież z bialskiego Związku Młodzieży Wiejskiej oraz Białoruskiego Republikańskiego Związku Młodzieży z Brześcia. Na grobach postawiono wówczas na tablice informujące o wydarzeniach, jakie tam miały miejsce i liczbie pochowanych. Wtedy też odprawione zostało eklezjastyczne nabożeństwo za zmarłych. Pojawiła się idea

„Gazoapparat” z Brześcia, które podjęły się wykonania dwóch par krzyży. Ich przewiezieniem do Polski zajęły się konsul Republiki Białorusi w Białej Podlaskiej Aleksander Łozicki. To dzięki jego staraniom przyjechały już w maju br. Transportem i całą logistyką zajęła się firma Hades z Białej Podlaskiej. Pierwsze krzyże zostały ustawione i po-

OHP w Roskoszy. Po całym dniu prac młodzież miała okazję do wspólnej integracji podczas kolacji w restauracji Czerwony Smok w Białej Podlaskiej, sponsorowanej przez Stanisława Romaniuka. 27 października odbyła się uroczystość poświęcenia krzyży. Uczestniczyli w niej: konsul Republiki Białorusi w Białej Podlaskiej Aleksander

Zorza gościem bialskiego festiwalu

Grupa śpiewacza Zorza, skupiająca m.in. cztery uzdolnione wokalnie małżeństwa z Cicibora Dużego, dała się poznać z dobrej strony. Umiejętność śpiewania wielogłosowego, zainspirowana przez byłego akompaniatora i akordeonistę **Romana Makarskiego**, znalazła uznanie wśród jurorów festiwalu pieśni maryjnej w Leśnej Podlaskiej i festiwalu piosenki strażackiej w Mielniku. Zorza, często koncertująca na imprezach gminnych, nieustannie wzbogaca repertuar. Symptomem pozytywnych przemian zespołu był udział w październikowym festiwalu około literackim „Gdzie nie dociera blask”, związanym z literaturą współczesną i książkami Pawła Huellego. Podczas drugiego dnia tej imprezy, podkreślającego wielokulturowość południowego Podlasia, Zorza przedstawiła pieśni pogranicza kulturowego wykonywane w języku tutejszym, zwanym też „chachłackim”. Zrobiły one na słuchaczach wielkie wrażenie, a aplauz zgotowany Zorzy świadczy, że starania nie poszły na marne. Możemy spodziewać się, że przy najbliższej okazji Zorza zaprezentuje się z podobnym programem mieszkańcom naszej gminy. Naprawdę warto jej posłuchać. (g)

Adres redakcji: Urząd Gminy Biała Podlaska ul. Prosta 31, 21-500 Biała Podlaska. **Redaguje Kolegium Redakcyjne** w składzie: Wiesław Panasiuk, Grażyna Majewska, Rafał Walczuk, Bożenna Pawlina-Maksymiuk, Dariusz Plażuk. **Odpowiedzialny za wydanie:** Istvan Grabowski. Korekta - Kolegium Redakcyjne. **Wydawca:** Urząd Gminy tel. 83 343-49-50. **Druk** A - Tronic, 21-500 Biała Podlaska, ul. Ks. Wilskiego Ciborowicza 7, tel. 83 344-37-66.

KULTURA

Klub kultury GOK w Sitniku

Urozmaicone smaki jesieni

Wyjątkowo udaną imprezę integracyjną (z udziałem przedstawicieli czterech pokoleń) przygotowali 20 października pracownicy Gminnego Ośrodka Kultury.

Prezentację dorobku kulturalnego połączono z konkursami rodzinnymi i degustacją potraw regionalnych. Mieszkanki Sitnika i Łukowców stanęły na wysokości zadania i przygotowały pyszne potrawy jesienne, które wszystkim smakowały wybornie. Powodzeniem cieszyły się zwłaszcza dania z ziemniaków: placki i babka z wędzonką, a także pierogi z kapustą i grzybami, zupa z dyni i szeroki wybór ciast. Cztery godziny w sitnickim klubie minęły jak sen złoty. Spotkanie rozpoczęli najmłodszy. Podopieczni **Agnieszki Bieńkowskiej** z grupy Figiel czarowały wyobraźnię bogactwem strojów i lekkością tańców w układzie „W starym sklepie z zabawkami”. Potem nieco starsi tancerze z zespołu Macierzanka przedstawiali: „Zumbę”, „Sen o Szeherazadzie” i „Folk and Roll”, zaaranżowany do przebojowej piosenki zespołu Enej. Romantyczny nastrój wywołał popisowy „Nasz pierwszy walc” w wykonaniu **Estery** i **Bartka Paszko**, byłych członków Macierzanki. Zaśpiewały też grupy ludowe: Sitniczanki z Sitnika, Worgulanki z Worgul i Jutrzenka ze Sławacinka Starego. Wyjątkowo ciekawym punktem

programu okazało się widowisko grupy Lewkowianie „Dokudowski korowaj” z udziałem aktorów trzech pokoleń. Warto przypomnieć, że wcześniej oklaskiwano go m.in. w Drełowie, Stoczku Łukowskim, Mielniku i Kazimierzu nad Wisłą, podczas Ogólnopolskiego Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych. Dokudowski spektakl, poza wartościami poznawczymi, odwołującymi się do tradycji weselnych na Podlasiu, skrzył się humorem.

Spotkanie w Sitniku miało integrować mieszkańców i to się udało. Organizatorzy zaproponowali konkursy rodzinne z udziałem dzieci i rodziców. W obieraniu i tarcu ziemniaków doskonale poradziła sobie rodzina **Burdów** z Sitnika. W drugim konkursie (sprawnościowym) zwyciężyła rodzina **Teodoruków**, również z Sitnika. Nagrody przydatne w gospodarstwie domowym poprawiły humory. Moc atrakcji w postaci zabaw i konkursów premiowanych nietuzinkowymi nagrodami przygotowano dla dzieci. Słowa uznania należą się miejscowym animatorkom kultury: **Alicji Sidoruk** i **Annie Paszkiewicz** wspomaganym przez rady sołectkie obu miejscowości. Trudno dziwić się zadowoleniu uczestników. Jeszcze raz przekonaliśmy się, że dobrej zabawy nigdy dość. (g)

